

POSTANOWIENIE

Dnia 11 września 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Eugeniusz Wildowicz (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Rafał Malarski

SSN Roman Sądej

w sprawie G.B.

oskarżonego z art. 298 § 1 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu, bez udziału stron,

w dniu 11 września 2012 r.,

wniosku Sądu Okręgowego w C.

z dnia 15 czerwca 2012 r.,

o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu na podstawie art. 37 k.p.k. postanowił:

nie uwzględnić wniosku .

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 15 czerwca 2012 r., podjętym na rozprawie odwoławczej, Sąd Okręgowy w C. zwrócił się do Sądu Najwyższego z wnioskiem o przekazanie sprawy G. B., oskarżonego z art. 298 § 1 k.k. i in. do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu.

W uzasadnieniu postanowienia wskazał m.in., że matka oskarżonego-świadek W. K. do 1.VII. 2006 r. była pracownicą księgowości Sądu Rejonowego w C. W związku z tym „w toku postępowania przygotowawczego świadkowie strony przeciwnej zaczęli podnosić, iż powoływała się ona na wpływy w tutejszym Sądzie jako niegdyś pracownica tego Sądu. Miała podobno mówić, że ma znajomości w Sądzie i wszystko załatwi”. Na takie wpływy miał powoływać się też oskarżony, świadek T. G. i były teść oskarżonego. Ponieważ, zdaniem sądu występującego z

inicjatywą, „nikt nie może nawet podejrzewać, że określone osoby mają jakoby wpływy w tutejszym Sądzie Okręgowym, jeśli nawet kiedykolwiek pracowały w budynku tegoż Sądu”, dobro wymiaru sprawiedliwości wymaga przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek Sądu Okręgowego w C. o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu nie jest zasadny. W orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowane jest zapatrywanie, że przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi w trybie art. 37 k.p.k., jako odstępstwo od obowiązku rozpoznania sprawy przez sąd miejscowo właściwy, jest możliwe tylko w wyjątkowych przypadkach, kiedy szczególnie ważne względy związane z dobrem wymiaru sprawiedliwości za takim przekazaniem przemawiają.

Taka sytuacja w tej sprawie nie zachodzi. Fakt, że matka oskarżonego w przeszłości (do 1 lipca 2006 r.) miała być pracownikiem księgowości innego sądu - Sądu Rejonowego w C. - nie uzasadnia zastosowania w niej instytucji przewidzianej w art. 37 k.p.k. Brak jest bowiem podstaw do zaakceptowania poglądu Sądu Okręgowego, że ta sytuacja może pociągać za sobą uzasadnione wątpliwości w opinii społecznej, co do możliwości bezstronnego rozpoznania apelacji prokuratora przez sąd miejscowo właściwy.

Gdyby nawet kiedyś (w toku toczącego się kilka lat wcześniej postępowania przygotowawczego) inne osoby (świadkowie „strony przeciwnej”) podnosiły, że matka oskarżonego – była pracownica księgowości innego sądu - miała powoływać się na wpływy w Sądzie Okręgowym w C. (nie jest jasne dlaczego akurat w tym Sądzie, skoro wówczas nie rozpoznawał on sprawy jej syna), to obecnie nic nie wskazuje na aktualność takich pogłosek ani, przede wszystkim, na możliwość pojawienia się w opinii publicznej wątpliwości, co do rzetelności i bezstronności rozpoznania tej sprawy w postępowaniu odwoławczym, w razie zachowania ustawowej właściwości. W każdym razie wniosek Sądu Okręgowego takich okoliczności nie przywołuje. Co więcej, okoliczności podjęcia postanowienia z dnia 15 czerwca 2012 r. (na rozprawie odwoławczej, po zmianie składu orzekającego) oraz zawarta w nim argumentacja wskazują na to, że Sąd Okręgowy w istocie uchylił się od rozpoznania sprawy pod pozorem pojawienia się w przyszłości zarzutów dotyczących braku obiektywizmu.

Tymczasem w orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, że sąd miejscowo właściwy do rozpoznania sprawy nie może antycypować przyszłych opinii społecznych. Przewidywanie pojawienia się takich, niekorzystnych opinii, w sytuacji, gdy pozbawione będą uzasadnionych podstaw, nie powinno prowadzić do odstąpienia od zasadniczej właściwości sądu. Unikanie rozpoznania sprawy pod presją przewidywanego negatywnego odbioru przez pewną grupę osób nie służy dobru wymiaru sprawiedliwości, bowiem autorytet sądu buduje sprawne, bez zbędnej zwłoki, przeprowadzenie każdego postępowania i podjęcie, na podstawie wnikliwej i bezstronnej oceny wszystkich dowodów, merytorycznie słusznej decyzji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2006 r., V KO 86/06, LEX nr 324567).

Dlatego nie ma podstaw do uwzględnienia wniosku o przekazanie przedmiotowej sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu.

Kierując się powyższym Sąd Najwyższy postanowił jak na wstępie.